

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prawnorękoj:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnośnienia „ 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą „ 23000.—



Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi „ 800
zwyčajne „ 750
drobne za jeden wyraz „ 300
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedzielni. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dzisiejsza uroczystość.

Dzisiaj odbywa się w Warszawie potrójna uroczystość: obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja 1791 r., odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i powitanie wstawionego zwycięstwem nad Niemcami, wielkiego wodza Marszałka Focha.

Te dwie ostatnie uroczystości nadają blasku obchodowi 3-go maja, który zazwyczaj jest sztywny i blade i nie przemawia żywiej do uczucia powszechnego, pomimo wysiłków klas posiadających. Konstytucja 3-go maja jest piękną pamiątką historyczną, ale też tylko pamiątką daleką od potrzeb, warunków i walk doby współczesnej. Znaczenie Konstytucji 3-go maja polega na tym, że była ona — zbyt późna, niestety, i słaba — próbą wzmocnienia Państwa polskiego przez zaprowadzenie zmian w jego ustroju. Pod względem społecznym ma ona bardzo małe znaczenie, gdyż pozostawiała nieknięte przywileje szlacheckie, pańszczyznę i poddaństwo chłopów, nie naruszała w niczym stanowego ustroju ówczesnego. Konstytucja dawała pewne prawa mieszczaństwu, chociaż bynajmniej nie dawała mu równouprawnienia ze szlachtą, chłopu zaś, nie zmieniając istoty jego położenia, obiecywała tylko „opiekę prawa”. Niema więc żadnego powodu, aby demokracja polska miała żywić szczególne nabożeństwo dla Konstytucji 3-go maja, chociaż uznajemy, że była postępowym historycznym i że jej twórcy byli szlachetnymi patriotami, których dzieło obaliła nikczemna zdrada magnatów polskich — Targowica.

Lecz klasy posiadające o Targowicy mówią niechętnie, natomiast zachwycają się Konstytucją 3-go maja właśnie dlatego, że nie naruszała przywilejów społecznych — i przy tej sposobności przeciwstawiają „zgodę klas” nowoczesnemu ruchowi społecznemu.

Dla proletariatu polskiego Konstytucja 3-go maja nie jest obojętna, jako dzieło na swój czas postępu historycznego — ale ocenia on ją krytycznie i obchodu Konstytucji nie może uważać za swoje święto. Jeżeli N. P. R. nazwała obchód Konstytucji „świętem pracy”, to dlatego, aby uciepić się tej rocznicy dla przeciwstawienia się świętu 1-go maja, ale nazwa ta zupełnie niezgodna jest z historią i z rzeczywistym charakterem obchodu, opanowanego przez klasy posiadające.

Odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego jest oddaniem czci jednemu z rycerskich wodzów i bohaterów Polski. Jest to zarazem uroczystość powrotu do nas tego posągu, wywiezionego przez Rząd najezdniczy i zwróconego na podstawie traktatu pokojowego z Rosją sowiecką.

Obecność Marszałka Focha na uroczystości nadaje jej szczególny charakter,

związany ze wspomnieniem wojny, w wyniku której powstała Polska, i z dniem dzisiejszym, z naszym stosunkiem do Francji.

Marszałek Foch odniósł decydujące zwycięstwo nad Niemcami i powalił Cesarstwo niemieckie. Dzięki temu mogła i Polska, poprzednio już uwolniona od najezdniczy rosyjskiego, pozbyć się dwóch innych najezdniczy — Niemców i Austriaków. W wyniku pogromu Rosji, Niemiec i Austrii, powstało zjednoczone niepodległe Państwo polskie. Goszcząc więc dzisiaj Marszałka Focha, Polska wita przedstawiciela Francji, który czynem orężnym przyczynił się potężnie do tego, że odzyskałyśmy niepodległą Ojczyznę.

I dzisiaj jesteśmy połączeni sojuszem politycznym z Francją. Nieraz już pisaliśmy, że odrębnych sojuszów politycznych nie uważamy za dobrą i zasadniczo pożądaną formę stosunków międzynarodowych. Dążymy do sojuszu wszystkich narodów, do takiego ich związku, aby pokój stał się dogmatem i rzeczą rozumiejącą się sama przez siebie. Ale w dzisiejszym stanie świata uważamy sojusz polsko-francuski za konieczność polityczną, za jeden ze sposobów zabezpieczenia Państwa polskiego. Polska więc wita Focha, jako przedstawiciela Państwa sprzymierzonego, dla którego nie tylko żywi sympatje, lecz w którego interesie leży to, aby Polska istniała i rozwijała się.

Marszałek Foch nie jest politykiem i w sprawach politycznych swojej Ojczyzny jest tylko doradcą wojskowym władz cywilnych. Zainteresowania Focha są natury wojskowej — i Marszałek Francji i Polski niewątpliwie będzie pragnął się przekonać o stanie obronności Polski. Ale w interesie Polski, w najżywniejszym jej interesie leży, aby odwiedziny Focha nie dały powodu do nieporozumień i szkodliwych wniosków. Państwo polskie koniecznie potrzebuje pokoju i nie chce wojny ani na Wschodzie, ani na Zachodzie. Każda wojna — nawet zwycięska — byłaby dla nas klęską, zgubne są też dla naszych interesów gospodarczych zaognienia, w których czai się widmo wojny. To szczególnie należy podkreślić w obecnej dobie naprężonych stosunków międzynarodowych, kiedy i Niemcy, i Sowiety czyhają na każdą sposobność, aby oszczerczo przypisywać polityce polskiej jakieś wojenne zamierzenia. Obecny Rząd polski dał jasne i niewątpliwe dowody swoich dążeń pokojowych. Francja nie ma żadnego interesu i żadnego celu, w tym, aby wpływać na politykę polską w innym duchu. I dlatego w odwiedzinach Focha pragniemy widzieć tylko symbol sojuszu polsko-francuskiego dla zabezpieczenia pokoju.

Uroczystości Warszawskie

Z powodu rocznicy Konstytucji 3 maja, przybycia Focha i odsłonięcia pomnika ks. Józefa.

Dekoracja miasta.

Od wczesnego rana Warszawa przystrojona się wczoraj w odświętne szaty. Do zwykłej corocznej dekoracji z okazji rocznicy 3-go maja przybyły wobec zapowiedzianego przyjazdu Focha barwy Republiki Francuskiej. Dekorację uzupełniają podobizny ks. Józefa, co razem wzięte, składa się na barwny żywy obraz, lubo szczególnie oryginalności i artyzmu doszukać się trudno. Pewną dbałość o zewnętrzny wygląd miasta przejawili w tym roku — raczej z kurtuazji dla Francji, niż z poszanowania dla Polski — kamienicznicy, zmieniający w przeważnej liczbie domów wyszarzałe wystrzępione flagi na nowe, w których zasadniczo czerwieni mieni się jednak kolorami niemal tęczy, bo zawiera odcięcie kolorów czerwonego, buraczanego, różowego, pomidorowego i innych im pokrewnych.

Stosunkowo najpomysłowszą jest dekoracja placu Saskiego, gdzie gmach sztabu generalnego, stanowiący tło dla pomnika ks. Józefa, przybrano w długie do ziemi sięgające festyny z zieleni, u samej zaś góry umieszczono 80 wielkich orłów, przeplatanych flagami polskimi i francuskimi. Nadto na placu na tle soboru urządzono trybuny dla zaproszonych gości. Dekorowanie miasta i wieść o przybyciu Focha ożywiła znacznie ulice miasta zaraz po południu. Przed godziną 4 min. 40, na którą zapowiedziano

przyjazd Focha,

na ulicach od dworca do pałacu Rady ministrów zapanował tłok. Wstrzymano ruch tramwajów i pojazdów, wzdłuż zaś chodników ustawiono dziesiątki szkół początkowych i średnich ze sztandarami szkolnymi, chorągiewkami polskimi i francuskimi w rękach, oraz z wiązkami kwieciami. Tu i owdzie widniały transparenty z napisami na cześć Francji i Focha. Przed dworcem Wiedeńskim ustawiły się cechy ze sztandarami, w Al. Jerozolimskich zaś organizacje sportowe oraz różne delegacje, wśród których oryginalną barwną plamą od szarego miejskiego tłumu odbijali się chłopcy z Łowickiego oraz górniczy górnolascy w swoich oryginalnych mundurach.

Pociąg, przywożący Focha, przybył punktualnie wedle zapowiedzi o g. 4 min. 40. Na dworcu w oczekiwaniu gościa zgromadzili się Marszałek Polski Józef Piłsudski, prezes rady ministrów gen. Sikorski, przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiciele Min. spraw zagranicznych i wojskowych, komisarz Rządu na m. st. Warszawę, komendant miasta, dalej prezes Rady miejskiej, prezydent miasta oraz jeden z wiceprezydentów, wreszcie liczni przedstawiciele kolonji francuskiej z posłem Francji na czele.

Przy wjeździe pociągu na stację orkiestra odegrała Marsyljanke, przy której dźwiękach Foch wysiadł z wagonu i przywitał się przedewszystkiem z marszałkiem Piłsudskim i gen. Sikorskim, który powitał go w stolicy. Polski jako gościa Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie przemawiał poseł francuski. Marszałek Foch odpowiedział krótko, przeszedł przed frontem ustawionej na peronie kompanji honorowej, która przy dźwiękach hymnu polskiego oddała mu honory, komendant zaś kompanji złożył mu raport.

Marszałek Foch w otoczeniu witających go dostojników wyszedł przez specjalnie udekorowane honorowe przejście z peronu przed dworzec i tu, witany owacyjnemi okrzykami tłumów, wsiadł do otwartego powozu, zaprzężonego w białe konie prezydenta Rze-

czypospolitej. Towarzyszyli mu prezes rady ministrów i adjutant prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie samochodami ruszyli za nim pozostali z marszałkiem Piłsudskim na czele. Przez cały czas przejazdu Al. Jerozolimską, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem wznoszono na cześć Francji i jej wodza okrzyki powitalne, przeplatane Marsyljaną, wykonywaną przez orkiestry i chóry szkolne. Dzieci szkolne zasypywały powóz kwiatami.

Porządku pilnowała policja państwowa i „powołana rozkazem komendanta miasta straż obywatelska”, w której jako wysoki dygnitarz „robił porządek” przed pałacem Prezydium Rady ministrów znany z zajść grudniowych na pl. Trzech Krzyży wydalony z policji b. komisarz Gostyński.

Mieszkanie dla Focha

przygotowane zostało w apartamentach Rady ministrów, bardzo gustownie i bogato umeblowanych. Tu po przyjeździe z dworca marszałek Foch dwie godziny wycoczywał, po czym o godz. 6 i pół wieczorem udał się ze swym orszakiem na audjencję

w Belwederze,

gdzie podejmowany został przez Prezydenta Wojciechowskiego. Zarówno podczas przejazdu do Belwederu, jak i w powrotnej drodze ludność miasta urządziła mu owację. Foch co chwila dziękował uprzejmymi ukłonami.

Podczas pobytu marszałka Focha w Belwederze przed pałacem odbył się capstrzyk orkiestry garnizonowej, rozpoczęty odegraniem hymnu narodowego, potem orkiestra, grając marsze i piosenki żołnierskie, przeciągnęła Alejami, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem na Pl. Saski, gdzie przed oknami urzędowego mieszkania szefa sztabu marszałka Piłsudskiego odegrała znowu hymn narodowy. Podobne popisy odbywały się w innych dzielnicach miasta przez 6 innych orkiestr, przyczem przed przyjazdem Rady ministrów wykonano Marsyljanke i hymn polski.

Dzisiejsza uroczystość

rozpocznie się nabożeństwem w katedrze św. Jana o g. 9 min. 45 rano. Po nabożeństwie przedstawiciele Rządu z marszałkiem Fochem i członkami komitetu pomnika ks. Józefa udadzą się na pl. Saski, gdzie na g. 11 zapowiedziane zostało odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, ufundowanego, — jak wiadomo, ze składek narodowych po bohaterem zgonie ks. Józefa, zagrabionego przez rząd carski po roku 1830 i zwróconego dopiero niedawno przez Rząd sowiecki.

Po odsłonięciu pomnika i oddaniu go w posiadanie miasta odbędzie się wobec Marszałków Polski Piłsudskiego i Focha wspólna rewja wojskowa, w której wzięć mają udział delegacje wszystkich formacji wojskowych polskich z całego państwa ze swymi sztandarami i orkiestrami. Po rewji odbędzie się defilada pochodu.

Po defiladzie Prezydent Rzeczypospolitej w eskorcie szwadronu przybocznego powróci ze świtą do Belwederu ulicami: Królewska, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Ujazdowskimi. Marszałek Foch uda się do Pałacu Rady Ministrów przez ulicę Królewską i Krakowskie Przedmieście.

O godz. 10.15 wstęp na Plac Saski dla publiczności będzie zamknięty, z wyjątkiem tych osób, które posiadają zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Wejście na pl. Saski za biletami, których ze względu na swobodę ruchu dla parady wojskowej wydano tylko 10.000.

Pomnik ks. Józefa

pozostaje osłonięty, strzegą go honorowe warty pułków ułańskich, które ustąpią dopiero po oddaniu pomnika miastu. W imieniu miasta na pomniku ma być złożony wieniec z napisem: „Swemu rycerzowi — Warszawa”.

Obok nabożeństwa w katedrze odprawione będą uroczyste modły w kościele ewangelickim o g. 9 i pół rano.

O godz. 15 odbędzie się śniadanie, wydane na cześć Marszałka Focha przez Prezesa Komitetu Wykonawczego wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, zaś o godz. 20 — obiad, wydany przez Prezesa Rady Ministrów w Pałacu Rady Ministrów.

O godz. 22 p. Prezydent Rzeczypospolitej wyda raut na Zamku z okazji Święta Narodowego 3 maja.

Poza nabożeństwami i uroczystościami na pl. Saskim program przewiduje przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim, które wypełni opera „Na postoj” Rogowskiego, oraz balet „Pan Twardowski”.

Jutro

o godz. 11 rano odbędzie się oddanie hołdu

przez Focha starym sztandarom polskim, złożonym w Muzeum Wojskowym.

o godz. 5 po poł. w sali Rady miejskiej odbędzie się wręczenie Fochowi dyplomu nadanego mu obywatelstwa honorowego.

Tramwaje

wyruszą dziś na miasto o zwykłej porze. O godz. 8 rano ruch tramwajowy na pl. Zamkowym, Krak. Przedm., Nowym Świecie, pl. Teatralnym i Królewskiej do Marszałkowskiej będzie wstrzymany, aż do czasu ukończenia uroczystości na pl. Saskim i pochodu. Praga będzie miała utrzymaną komunikację aż do Zjazdu ruchem wahadłowym, t. j. po jednej linii. W podobny sposób będzie utrzymana komunikacja na linii Nr. 7 (Ochota — Dworzec Główny). Linje Nr. 8 i 16 będą kursować normalnie.

Ogród Saski

dziś od rana będzie zamknięty, gdyż przeznaczony jest na zbiórkę umundurowanych organizacji społecznych oraz na przejście niektórych grup pochodu. Otwarte będą bramy od ul. Królewskiej wprost gmachu Zachęty, od Niecałej, od Królewskiej wprost ul. Marszałkowskiej. Przy bramach będą stać posterunki policyjne i straży obywatelskiej, które będą wpuszczać do ogrodu uprawnione osoby i organizacje. Pl. Saski będzie zamknięty przez policję już o godz. 7 rano.

W drodze do Warszawy.

W DZIEDZICACH — WRĘCZENIE BUŁAWY MARSZAŁKOWSKIEJ.

Według telegramów PAT-a i Ag. Wsch., podróż marszałka Focha na terenie Polski odbywała się w następujących warunkach:

Powitanie marszałka przez przedstawicieli Rządu polskiego nastąpiło w Dziedzicach, stacji pogranicznej z Czechami.

Na bogato udekorowanym dworcu kolejowym w Dziedzicach oczekiwali przybyli specjalnym pociągiem do Dziedzic: min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski, w zastępstwie Prezydenta Rzplitej rtm. Pusłowski, w zastępstwie szefa Sztabu marsz. Piłsudskiego pułk. Wieniawa Długoszowski, szef francuskiej misji wojsk. gen. Dupont i inni. Z Krakowa i Katowic przybyli generałowie Szepetycki, Czikiel, Galica, wojew. śląski Szultis. Na dworcu zgromadzeni byli w komplecie przedstawiciele władz miejskich i liczne delegacje.

O godz. 7 m. 20 rano nadjechał pociąg, wiozący marszałka Focha. Wysiadającego z pociągu marszałka powitał w imieniu Rządu gen. Sosnkowski, oddając hołd gościowi, którego „Polska cała szanuje i kocha”.

Gen. Sosnkowski wręczył marsz. Fochowi imieniem Prez. Rzplitej buławę marszałkowską i dyplom, zawierający akt nominacyjny. M. Foch serdecznie dziękował, poczem odebrał raport od doświadczonego kompanii honorowej. Po przywitaniu marszałka przez delegację, odbyła się defilada 2-go pułku szwoleżerów. Po skończonej defiladzie marszałek Foch, wraz z otoczeniem, wsiał do pociągu, którym udaje się w dalszą drogę. Po drodze na stacjach urządzano gościowi owoce.

W KATOWICACH.

O godz. 9 rano pociąg m. Focha przybył na dworzec w Katowicach, na którym zebrał się przedstawiciele władz i delegacje ludności.

NULLO.

5 maja 1863 — 5 maja 1923.

Umiał po polsku trzy słowa: „Naprzód na bagnety!” — i byłoby to wystarczyło do zwycięstwa, ponieważ nie mógł zwyciężyć — zginął. Takie są jego dzieje na polskiej ziemi.

W rodzinnym kraju zasłużył sobie na pośmi. Był jednym z tych siłaczy, którzy dźwigali kamień, przygniatający wieko trumny Ojczyzny. Odrzucił go do polowy. Znacząc krwią swoją wszystkie szlaki, na których walczone o niepodległość Italii, bił się z Austriakami, gromił wojska burbońskie i — pod Aspromonte — widział z goryczą w sercu przeciw sobie dawnych towarzyszy broni. Siedział w więzieniach austriackich i wieził go rząd własny wraz z jego starym wodzem — wieczystym rebeliantem — Garibaldim. Poznał ścieżki wygnania i wiedział co to znaczy: przedzierać się, jak zwierzę tropiony, do rodzinnego miasta, gdzie rządził najeźdźca. Ale poznał też pełnię radości, gdy, jako tryumfator, wjeżdżał do oswobodzonych, szalejących z uniesienia, miast.

Taki człowiek mógł mieć zrozumienie

dla walczącej Polski. Był dziwnie bliski ideologii powstańczej, ten szalony „ulan śmierci”, a zarazem iwardy szermierz niepodległości, „nieznoszący czczych gadanin, energiczny aż do zaciętości, odważny aż do zachwalstwa — republikanin”.

Tego małowłosego górala bergameńskiego przejęły wstrętem krasomówcze miotyngi i sentymentalne artykuły gazet w zestawieniu z ostrością polityką rządu.

— „Więc się porwał — któż mógł go wstrzymać? — mówił Garibaldi — aby krwią swą zapłacić tę krew, którą przelewali Polacy na wszystkich pobożowiskach tej Europy okrutnej, egoistycznej, niewdzięcznej, która ich opuściła...”

Grób w Olskuszu, który ręce odważne zdobyły w wieniec w latach najcięższych, stał się tam symbolem walki o niepodległość. Obchód, jakim ludność miejscowa święcić będzie rocznicę 5 maja, będzie nie tylko obchodem żałobnym, będzie manifestacją radosną spełnienia nadziei, które przez lat tyle „ludziom rozsądnym” zdąży się potępienia godnym szaleństwem.

K. Bielańska.

*) Alberto Mario, garybaldyjczyk i historyk.

Czteroletnia praca w samorządzie łódzkim.

(Ciąg dalszy).

ZDROWOTNOŚĆ.

W dziedzinie zdrowotności samorząd łódzki rozszerzył zakres swego działania. Liczba łóżek szpitalnych w okresie sprawozdawczym zwiększona została o 255 i wynosi obecnie 1775. W roku 1922, który jest okresem kulminacyjnym w rozwoju szpitalnictwa, leczono w szpitalach miejskich lub na koszt miasta 13.536 osób. Ogólna ilość osób, korzystających z pomocy lekarskiej w ambulatoriach, w sekcjach do walki z gruźlicą, jaglicą, rakiem, włączając osoby, którym udzielono pomocy pogotowia, dosięgła w 1922 roku cyfry 70.723 osób. Stosunek procentowy chorych, leczących się w szpitalach, w stosunku do ogółu ludności

wynosił w roku 1919 — 3.31, w roku 1920 — 3.12, w roku 1921 — 2.88, w r. 1922 — 2.45. Przeważający czas przebywania chorego w szpitalu w 1919 r. 42.5 dni, w roku 1920 — 49.8, w roku 1921 — 41.4, w r. 1922 — 31.6 dni. W okresie sprawozdawczym liczba zachorowań na choroby zakaźne i liczba skonów wykazywa ogromne zmniejszenie. Szczegółowe wykazy stwierdzają, że dur plamisty i brzusznym, które w latach poprzednich miały charakter epidemii, zostały zupełnie pokonane.

Samorząd łódzki ujął w ramy planowej akcji walkę z gruźlicą, tym najniebezpieczniejszym wrogiem ludności, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych. Działalność sekcji

do walki z gruźlicą obejmuje z roku na rok coraz szersze kręgi. Intensywna działalność samorządu łódzkiego na tem polu spotkała się z uznaniem zjazdu higienistów w Krakowie oraz zjazdu pediatrów polskich w Warszawie.

Do ważniejszych zdobyczy na polu zdrowotności zaliczyć należy: uruchomienie 4-ch szpitali miejskich, wybudowanie wielkiej łazi ludowej, uruchomienie 5 zakładów kapielowych, zorganizowanie miejskiej pralni mechanicznej, warsztatów reparacyjnych dla urzędów szpitalnych, wybudowanie baru dla chorych cholelitycznych, utworzenie stacji leczenia kwarcem, stacji leczenia radem, umiastowanie pogotowia ratunkowego i utworzenie szpitala zapasowego, kilku ambulatorjów, miejskiej pracowni bakteriologicznej, instytutu higieny wód, miejskiej apteki szpitalnej, prosektorjum miejskiego etc.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Niezwykle intensywną działalność samorząd łódzki wykazał na polu opieki społecznej. W ciągu czteroletniej kadencji socjalistycznego Magistratu zdziałano więcej w tej dziedzinie, niż w ciągu wielu dziesiątków lat istnienia Łodzi. Z ważniejszych instytucji, powołanych do życia przez Wydział Opieki Społecznej w okresie kadencji, wymienimy:

1) Miejskie Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci przy ul. Milsza Nr. 51, otwarte w lipcu 1920 roku. Internat, obliczony na 150 miejsc, obecnie 50, ma za zadanie zapewnienie czasowej opieki nad dziećmi od 3 do 15 roku życia.

2) Dom Wychowawczy dla Dzieci, chorych na jaglicę, przy ul. Wiznera. Internat obliczony na 150 miejsc; obecnie przebywa 145 dzieci, dotkniętych jaglicą. Przejęty w roku 1920 od Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki.

3) Dom wychowawczy dla niemowląt „Złobek” przy ul. Tramwajowej. Internat obliczony na 100 miejsc; obecnie przebywa 106 dzieci w wieku do dwóch lat. Przejęty od Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki w roku 1920.

4) I-szy miejski dom wychowawczy — Karolewska 51. Internat zapewnia opiekę stałą dzieciom w wieku od lat 2 do 7. Otwarty w kwietniu w 1922 roku, obliczony na 120 miejsc. Obecnie 107 dzieci.

5) II-gi miejski dom wychowawczy — Milsza 51. Internat obliczony na 100 miejsc; obecnie mieści 116 dzieci. Opieka stała nad dziećmi od lat 7 do 15. Otwarty w sierpniu 1922 roku.

6) Miejski Dom Wychowawczy dla Młodzieży — Cmentarna 10. Internat obliczony na 50 miejsc; obecnie mieści 52 wychowanków. Opieka stała nad młodzieżą w wieku od 12 do 18 lat. Nauka rzemiosł. Otwarty w sierpniu 1922 roku.

7) Internat dla chłopców przy szkole dla

moralnie zaniedbanych dzieci — Nawrot 93. Obliczony na 50 miejsc; obecnie mieści 41 chłopców. Otwarty w listopadzie 1922 roku.

8) Internat dla dziewcząt przy szkole dla moralnie zaniedbanych dzieci — Sienkiewicza 22. Obliczony na 20 miejsc. Otwarty w marcu 1923 roku.

9) Dom noclegowy dla mężczyzn — Łagiewnicka 25. Otwarty w lutym 1922 roku.

10) Dom noclegowy dla kobiet — Główna 62. Otwarty w lutym 1922 roku.

11) Schronisko dla repatriantów — Główna 62. Czasowa opieka nad repatriantami. Otwarte w lutym 1922 roku.

12) Od marca 1922 roku Wydział Opieki Społecznej prowadzi własną kolonję dziecięcą w Rabce, obliczoną na 240 dzieci, oraz wysłała dzieci do następujących zakładów:

do Witkowic (dla dzieci, dotkniętych jaglicą),

do Zakopanego (dla dzieci, dotkniętych gruźlicą),

do Buska (dla dzieci skrofulicznych).

13) Na koszt miasta przebywa w domach starych i przytulakach 115 osób.

APROWIZACJA.

Magistrat łódzki toczył w ciągu pierwszych 3 lat ciężką walkę o należyte zaopatrzenie miasta. Pod względem aprowizacji Łódź należała do miast najbardziej upośledzonych. Wystarczy wskazać, że w okresie, kiedy Warszawa otrzymywała po 12 funtów maki na mieszkańca miesięcznie, Łódź — za ledwie 3 funty. Magistrat musiał staczać ciężką walkę z Ministerjum Aproprowizacji o każdy niemal wagon maki.

Wydział Aproprowizacyjny zaopatrywał ludność niezależnie od artykułów kontyngensowych w ziemniaki, tłuszcz, kawę, herbatę, cukier, ryż i t. p. Nadto intensywnie funkcjonowały działy: wókienniczy i obuwiany. O rozległości operacji Wydziału Zaprowiantowania świadczą poniższe cyfry:

	wag.	mln.
do 1/IV.19 do 1/IV.20 zak. art. w ilości 5710 za	865	595
do 1/IV.20 do 1/IV.21 " " " " " "	3705	1,725
do 1/IV.21 do 1/IV.22 " " " " " "	1179	1,581
do 1/IV.22 do 1/IV.23 " " " " " "		

Od czasu wprowadzenia wolnego handlu działalność Wydziału, jak to widać z powyższej tabliczki, zmniejszyła się znacznie. Rząd przerwał pomoc kredytową, a miasto nie posiadało dostatecznych środków dla skutecznego prowadzenia akcji aprowizacyjnej. Wydział aprowizacyjny został odpowiedzialnie zredukowany i przekształcony na Wydział Handlowy, którego zadaniem jest zaopatrywanie miejskich instytucji użyteczności publicznej, przyczem jednak nadmiar produktów sprzedaje się ludności w sklepach miejskich, bądź też za pośrednictwem kooperatyw i związków. (Dok. nast.).

Pupilek chjeński międzynarodowym aferzystą

Niedawno temu doniosły depesze z Poznania o aresztowaniu tam pod zarzutem zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia, na szkodę osób prywatnych i państwa, niejakiego Emila de Ryssa, „prezydenta” banku pod firmą: America-Europe Exchange - Corporation.

Doniesienia te, bardzo lakonicznie, a w dodatku nieścisłe zredagowane, przeszły bez głębszego wrażenia, wywołując w opinii błędne mniemanie, że ma się tu do czynienia z „historją, jakich wiele...”. Zwłaszcza prasa chjeńska zbyła całą sprawę paru zaledwie wierszami...

Tymczasem pokazuje się, że jest to aferra zgola nie „pospolita” nietylko dlatego, że chodzi tu o oszustwo międzynarodowego w wielkim stylu, ale i z tego względu, że aż do chwili aresztowania go, de Ryss odgrywał rolę figury reprezentacyjnej chjeńskiego obozu nietylko za wiedzą i aprobata poznzańskich chjeny, ale przy jej gorącym poparciu i obronie jeszcze nawet wtedy, gdy prasa, oczywiście nieendecka oskarżała publicznie de Ryssa o oszustwa i gdy w sądzie toczyło się już przeciw niemu dochodzenie karne...

Ale mimo wszechpotężnej w Wielkopolsce opieki Chjeny, która przez dwa lata chroniła swego pupila przed odpowiedzialnością karną, znalazł się wreszcie de Ryss pod kluczem i sąd ustalił wysokość strat, na jakie „pan prezydent” firmy amerykańskiej naraził i ludzi prywatnych i skarbu. Bo był to oszust zachwały, który ponosił nietylko bankierów i innych dygnitarzy chjeńskich, ale oszukiwał również i armję polską przy dostawach i wielu Polaków z Ameryki, przeważnie biedaków, którzy powierzyli mu swe drobne oszczędności dolarowe!..

Poprzednia karjera de Ryssa jest dość nglista. Właściwie jego nazwisko brzmi podobno Elektrowicz. Przed wojną był on, jak pisma donoszą, pracownikiem lwowskiej filijki znanego w Małopolsce „Wiener-Bank-Vereinu...”. Uważając grunt lwowski widocznie za nieodpowiedni dla swych „zdolności”, przeniósł się do Ameryki i wkrótce wypłynął tam, jako działacz endecki, zajmujący się organizacją sokolstwa polsko-amerykańskiego. Porobił w obozie nacjonalistycznym „grubsze” znajomości i uzyskał wpływy, które miały utworzyć mu drogę do dalszej „pracy patriotycznej”...

Przy pomocy tych właśnie znajomości zakłada de Ryss w grudniu 1918 r. w N. Jorku Spółkę akcyjną pod firmą „Amerika-Europe Exchange Corporation”, początkowo z kapitałem 100 tys. dolarów, podwyższonym następnie do 250 tys. dol. Wydano akcje i zobowiązano się wzajemnie, że żaden ze wspólników nie będzie dążyć do opanowania Spółki. Tymczasem de Ryss, któremu powierzono legalizowanie firmy, dobrawszy sobie 2 figurantów, w sposób podstępny i oszukawczy, bez wiedzy innych akcjonariuszów, tak pokrocił, że stał się panem spółki...

Nie wiedząc o tem wszystkim inni spółnicy powpłacali, w myśl umowy swe udziały, nie przypuszczając nawet, że pieniądze ich pójdą na prywatne, oszukawcze transakcje de Ryssa. Zebrałszy bowiem większą sumę dolarów de Ryss przeniósł się w r. 1919 do Poznania i tu za pieniądze swych spółników z N. Jorku założył firmę pod tą samą nazwą, ale już jako swoje prywatne przedsiębiorstwo i zaczął robić interesy...

Zadanie miał ogromnie ułatwione dzięki właśnie wpływowi, jakimi, jako „działacz”, cieszył się w obozie nacjonalistycznym i dziełki przemożnemu poparciu ze strony poznańskiej chjeny, zwłaszcza zaś Min. b. dzielnicy pruskiej.

To poparcie sprawiło, że oszukawczy bank de Ryssa uzyskał od rządu prawa banku dewizowego, co mu ułatwiało wszelkie operacje walutowe przy pomocy kapitałów z nowojorskiej Spółki bezprawnie zabranych i dolarów, które ufajacy mu emigranci na firmę jego banku do Polski nadsyłali, a które do miejsc przeznaczenia nie dochodziły. Najciekawsze to, że amerykańskich swych spółników de Ryss okłamywał, że bank poznański jest tylko filją firmy w N. Jorku, przyczem uzyskiwał przywileju banku dewizowego wykorzystywał de Ryss do tem gruntowniejszego oszukiwania swych naiwnych spółników, twierdząc wobec nich, że „najlepszym dowodem, jak solidne podstawy wyrobił on (de Ryss) spółce, jest fakt, iż jest to jedyny bank prywatny w Polsce, który uzyskał prawo dewizowe”...

Protekcja, jakiej na gruncie poznańskim zżywał de Ryss, umożliwiła mu, że swój proceder oszukawczy rozwinął on na wielu polach... Kupował i sprzedawał walutę, był do-

stawcą armii wielkopolskiej w czasie najazdu bolszewików, operował przekazami amerykańskimi, podejmował się dostaw dla spódzianki wojsk., a pozatem występował we wszystkich okazjach uroczystych, jako dostojny reprezentant chjeńskiego obozu.

Jak zaś przytem oszukiwał na prawo i lewo, to należy przedstawić nieco dokładniej...

Paskować mają prawo...

Wydział zaopatrywania miasta Warszawy, wobec świątecznych dni majowych, chciał zapewnić ludności wcześniejszy odbiór cukru i w tym celu wpłacić należność akcyzową 20 kwietnia, prosząc Bank cukrowniczy o przyspieszenie ekspedycji przyznanego Warszawie kontyngensu cukru.

Bank cukrownictwa odpowiedział, iż niema prawa wydawać cukru w kwietniu, skoro przeznaczony jest on na maj.

Ta niezrozumiała lojalność banku cukrowników poznańskich w stosunku do rządu znalazła niebawem swoje wyjaśnienie, oto bank wstrzymał dostawę cukru dla miast i spółdzielni tylko dlatego, aby cukier ten, nagromadzony oddawna, sprzedać po wyższej cenie, jaką cukrownie samowolnie wyznaczyły, wbrew zapewnieniom Rządu.

Wysłać cukru wcześniej hjeny cukrownicze „nie mają prawa”, natomiast czują się uprawnione do paskowania i samowolnego śrubowania cen.

Zaiste chjeńska logika!

Budżet państwowy na rok 1923.

W uzupełnieniu poprzedniej wiadomości o wniesieniu do Sejmu projektu budżetu państwowego na r. 1923 zaznaczamy, iż wydatki zwyczajne państwa wykazane są w budżecie sumą 1.153.855 tysięcy złotych, dochody zaś wraz z czystym zyskiem przedsiębiorstw i monopoli sumą 956.336 tysięcy, deficyt zatem zwyczajny wynosi 197.519 tysięcy złotych.

Wydatki nadzwyczajne preliminarza bez wydatków na obronę państwa i odbudowę wynoszą 53.535 tysięcy, dochody nadzwyczajne 26.023 tysięcy, deficyt zatem w tej rubryce stanowi sumę 27.512 tysięcy złotych.

Wydatki na obronę państwa i na odbudowę, niemające swego odpowiednika dochodowego, wynoszą 278.854 tysiące.

Wreszcie wydatki nadzwyczajne budżetu monopoli i przedsiębiorstw stanowią sumę 274.156 tysięcy, dochody zaś 7.789 tysięcy, deficyt zatem wyniesie 206.367 tysięcy.

W zestawieniu deficyt na obronę i odbudowę wyniesie w r. 1923 — 278.854 tysięcy, deficyt zaś zwyczajny i nadzwyczajny w działach administracyjnym, monopoli i przedsiębiorstw wyniesie 431.398 tysięcy złotych.

Pierwszą rubrykę deficytową wedle projektu ministra Grabskiego pokryje ma podatek majątkowy, drugą zaś pokryć będą musiały specjalne operacje kredytowe.

P. Karol Rzepecki i książka Niewiadomskiego

P. Karol Rzepecki, wydawca „Kartek z więzienia” Eligjusza Niewiadomskiego, dołączył do książki następujący liścik do księgarzy:

UWAGA! Jakkolwiek ze względu na zaciekłość pewnego odłamu społeczeństwa (żydzi!) zaleca się zachować pewną ostrożność w sprzedaży pośmiertnego dzieła ś. p. E. N.: „Kartki z więzienia”, to jednak proszę wyłożyć książkę w okno! (tak!) Karygodnego w niej nie niema. Dochód dają spadkobiercy ś. p. E. N. na cel publiczny! Szanownego P. Kolegę, proszę o forsowanie książki, i dalsze zamówienia większych ilości. Cena tania bo nakład wielki!

Z poważaniem
KAROL RZEPECKI
deputowany (tak!) na Sejm.

Zalecanie „pewnej ostrożności” dziwnie się wiąże z „forsowaniem” książki. Widocznie, p. „deputowany” (!) Karol Rzepecki chciałby nadać książce posmak konspiracyjny, odpowiadający uprawianemu przez „Chjęnę” tajemniczemu kultowi Niewiadomskiego.

Zagrożona Opera.

Jak wiadomo, Opera warszawska przynosi miastu znaczny deficyt. Jest w tym dużo winy obecnych gospodarzy miasta, którzy nie potrafili, czy nie chcą, znaleźć źródeł dochodów na pokrycie potrzeb stolicy, ale nie bez winy jest i społeczeństwo powojenne, które nad muzykę przekłada kabarety, knajpy itp. „szlachetne rozrywki”.

Magistrat warszawski i reakcyjna większość Rady Miejskiej już pogodziły się z myślą zamknięcia Opery i wymownienia kontraktów artystom i pracownikom.

— Pipidówka także nie posiada Opery, a przecież tam ludzie żyją — rozumują sławni ojcowie miasta, zapominając o tem, że pomimo wszystko, Warszawa jednako-

woż nie jest Pipidówką, lecz stolicą państwa, stolicą, mającą pretensję do kultury, do europejskości, do dobrego smaku i tonu.

— Niech Rząd subdyduje — powiada Magistrat. — Opera stołeczna ma nietylko lokalne znaczenie, lecz ogólnopolskie.

Żądanie zupełnie słuszne. Rząd, oczywiście, powinien pokrywać niedobory Opery, jeśli niedobory te nie wypływają ze złej, niedoleżnej i fuszarskiej gospodarki.

I prawdopodobnie Rząd w końcu zgodzi się na subdyjowanie Opery. Tylko to musi potrwać. Jak zwykle w Rządzie. Rząd ma czas i uważa, że Opera, to nie zając i nie samolot. Ani ucieknie, ani odleci.

Tymczasem wiadomość o likwidacji Opery warszawskiej rozniosła się już po świecie i już niektórzy z naszych artystów otrzymali bardzo korzystne oferty z zagranicy.

Jak słyszeliśmy, ceniony kapelmistrz i dyrektor Opery p. Emil Młynarski zaproszony został na przyszły sezon do Glasgow w Anglii, gdzie mu ofiarują po 500 funtów miesięcznie (około 110 mil. mk. pol.).

Bohaterski tenor naszej Opery p. Stanisław Gruszczyński otrzymał zaproszenie z Chicago, gdzie mu ofiarują po 600 dolarów (około 27 mil. mk. pol.) za wieczór.

Na cóż czeka Rząd?

„Czyż wtedy dopiero zdecyduje się wstrząść Operę, kiedy już nie będzie komu dyrygować i komu śpiewać?” Erbe.

Obchód 1 maja na prowincji.

KRAKÓW.

W dniu 1-go maja, jako w dniu święta robotniczego, liczne związki robotnicze i delegacje podażyły wraz z orkiestrami na ulicę Dunajewskiego pod dom robotniczy, skąd ze sztandarami i transparentami ruszyły na plac Jabłonowskich, gdzie odbyło się zgromadzenie. Przemawiali liczni mówcy, między innymi wiceprezydent miasta, poseł dr. Bobrowski.

Żydowskie organizacje socjalistyczne urządziły osobne zgromadzenie. Spokoju nigdzie nie zakłócono. (PAT.)

ŁÓDŹ.

(Telefon.)

Obchód P.P.S-owy. — Heca antysemicka policji i huliganerji.

Tysięczne rzesze robotnicze zebrały się na Rynku Wodnym. Nad głowami zebranych powiewało 11 sztandarów, kilkanaście transparentów głosiło hasła majowe proletariatu, 8 orkiestr na zmianę grało pieśni i hymny rewolucyjne. Fabryki stały.

Z Rynku Wodnego pochód ruszył ulicami: Główną, Piotrkowską i Konstantynowską ku nowozniesionemu pomnikowi, wystawionemu celem uczczenia bohaterów proletariatu, poległych w walce z caratem w latach 1906 — 7. Pomnik — wysoka, 3-piętrowa kolumna — zbudowany na wzgórzu, góruje nad miastem całem. Pomnik ku uczczeniu bohaterów proletariatu wznosił robotniczy Magistrat m. Łodzi i umieścił na nim napis: „Straconym za wolność i lud — Robotniczy Magistrat m. Łodzi, dn. 1 maja 1923 r.”.

Po odsłonięciu pomnika przemówił tow. Rzewski, omawiając obszernie martyrologię polskiego ruchu robotniczego i czcąc zmarłych bojowców i męczenników.

Następnie przemawiał obrońca straconych w 1906 — 7 r., adwokat Piotr Kon, który kreśląc historię tych wypadków i procesów — wykazał, że ogromną większość skazanych na śmierć przez rząd carski — stanowili P. P. S.-owcy.

Wieczorem w sali koncertowej odbyła się uroczysta Akademia, którą zagal tow. Rzewski. Orkiestra Filharmonji, pod batutą dyr. Szulca, odegrała kilka rewolucyjnych utworów. Artysta Teatru Łódzkiego, p. Redych, deklamował, p. Rozenblatowa odśpiewała kilka pieśni. Po Akademii odbyła się zabawa.

W przebiegu uroczystości jest jednak tragiczny zgrzyt, który zamąci atmosferę dnia. Winną temu jest policja i huliganeria endecka.

Oto w pewnym momencie policjanci usiłovali odciąć grupę komunistów, która szła w ogonie manifestacji P. P. S-owej. Komuniści uciekli, a policja rzuciła się na idących w pochodzie robotników żydów z Bundu, bijąc ich i rozpędzając. Widząc to, huliganeria chjeńska, pewna bezkarności, rzuciła się na robotników — żydów. Młodzież szkolna wraz z łobuzerją uliczną, pod osłoną policji, dopuszczała się gwałtów i ekscesów. Rezultatem napadów około 200 pobitych i rannych. Niedostępnego było policji — rozpoczęła bezmyślnie aresztowania, osadzając w więzieniu — zupełnie bez motywów — 300 osób.

Prasa chjeńska twierdzi, iż żydzi wnosili okrzyki: precz z Polska. Jest to wierutne kłamstwo! Jeśli okrzyk taki padł, był prowokacją. Pochodził z ust chemisty.

Zachowanie policji było potwornym skandalem. Policja „ratowała” rannych w następujący sposób: Ciągnęła ociekających krwią i nieraz nieprzytomnych żydowskich robotników i dzieciaków pod stłupę i tam zlewała zimną wodą. Zaiste samarytańska pomoc!

Łódzki O.K.R. P.P.S. i Komisja Centralna Związków Zawodowych zwróca się do klubu Z. P. P. S. z prośbą o zajęcie się sprawą tych gwałtów policji i huliganerji.

CZĘSTOCHOWA.

(Korespondencja własna).

Już około godz. 10-ej rano poczęły napływać liczne rzesze robotników i robotnic z poszczególnych dzielnic miasta, gromadząc się przed wspólnie udekorowanym lokalem OKR-u.

O godz. 11 przybyli w karnym pochodzie robotnicy z okolic Częstochowy, a więc z Rakowa, Kamienicy, Wyczerp, Konopisk, Rudnik i Dźbowa. Po godz. 11 ruszył ogromny pochód, liczący przeszło 8 tysięcy uczestników, z dzielnicą Raków na czele, i z 4 orkiestrami. W pochodzie niesiono liczne sztandary i tablice. Ogólną uwagę zwracał sztandar z 1905 r., podziurawiony przez kule karabinowe. Pochód zamykały towarzysze z Bundu i milicji PPS. Za pochodem ciągnęła garszka komunistów i Vereingte.

Pochód przeszedł ulicą Kościuski i Alejami, poczem zawrócił pod lokal OKR-u, gdzie z balkonu przemówił tow. poseł Pużak, podkreślając znaczenie święta 1-go maja, oraz hasła i żądania, które w dniu tym wysuwa PPS. i o które będzie walczyć aż do ich zwycięstwa. W imieniu związków zawodowych przemawiał tow. Kiermas, piętnując łamiestralków z N.P.R.-u i Chadejki. Następnie tow. Kazimierzczak w gorących słowach zakończył zgromadzenie. Wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję CKW.

Porządku ani na zebraniu, ani w pochodzie, nie zakłócono. Milicja PPS. bardzo sprawnie wypełniała swoje obowiązki. W jednym tylko wypadku policja wkroczyła, odbierając grupę komunistycznej sztandar. Aresztowani nie było. Natomiast w nocy z 30-go na 1-go maja odbyły się liczne rewizje bez nakazu władz sądowych, między innymi z nieznanymi powodów: u naszych towarzyszy Chodaka i Dederki. W tej sprawie będziemy żądać wyjaśnień i ukarania dzwiennej gorliwości miejscowych władz administracyjnych.

Strażkiem były objęte huta Raków, tartak, fabryki metalowe. Natomiast w fabrykach włókienniczych, gdzie przeważa żywioł chadecki i empeerowski, strajk udał się tylko częściowo.

Zjazd komunistów rosyjskich.

Tegoroczny zjazd partji rządzącej w Rosji potwierdził jeszcze raz — to dobitnie niż w latach poprzednich — zupełne bankructwo komunizmu, trzymającego się wyłącznie dzięki terrorowi i militarystce.

Wiadomo, że cała nadzieja „Nepa” opierała się na tem, że uda się pozyskać dla władzy sowieckiej włościan, którzyby się stali główną i trwałą ostoją rządu sowieków i stworzyli dobrowolny sojusz z robotnikami. Na ostatnim zjeździe okazało się, że były to złudzenia. Na pierwszym posiedzeniu Stalin (Dżugaszwili), jeden z najbliższych współpracowników Lenina, mówiąc o nastroju wśród włościanstwa w roku ubiegłym, oświadczył wręcz: „Po cóż oszukiwać samych siebie, między nami, masami robotniczymi, a włościanstwem niema żadnego kontaktu. Siola i usie dauno już odeszły nietylko od nas, ale od wszystkiego, co się wiąże z władzą sowiecką. Jako przykład posłużyć mogą fakty następujące: ostatnie wybory do gminnych Kom. Wykonawczych dały 1/8 członków partji komunistycznej; szkoły wiejskie, utrzymywane kosztem włościanstwa, zamykane są natychmiast, o ile nauczycielem zostaje komunistą; wszelkie przedłożenia instytucji rządowych o samoopodatkowaniu się na rzecz użyteczności powszechnych, komunikacji, na polepszenie gospodarstwa rolnego, upadają stale, a tymczasem włościanstwo otwiera szeroko swą kieszeń organizcom, w których niema urzędników państwowych i członków partji komunistycznej. 85% handlu z włościanstwem znajduje się w rękach kapitału prywatnego, wypierającego handel państwowy z sió i wsi, pomimo że towary, dostarczane przez państwo są o 20% tańsze od prywatnych. Włościanstwo unika wszelkiego obowinania z instytucjami rządowymi, nie chce korzystać z ofiarowania przez państwo kredytu, dopatruje się wszędzie jakiegos podejścia władz na szkodę dobrobytu materialnego włościan. Jeżeli dawniej sądziliśmy, że taki stosunek do nas włościanstwa jest wynikiem różnych wysiłków naszych wrogów, by rozbić sojusz proletariatu z włościanstwem i przyciągnąć to ostatnie na ich stronę, to obecnie musimy się rzec tych przypuszczeń i szukać przyczyn w nas samych. Wytwarzające się okoliczności nakazują nam nadzwyczajną ostrożność i przychylny stosunek do włościanstwa, jako do naszego przyszłego sojusznika, jeżeli, oczywiście, potrafimy pozyskać go, a nie głębiej jeszcze odpechnąć naszymi nakazami w sprawach polityki podatkowej. Nie wolno zapominać, że tylko drogą otrzymywania nadwyżek produkcji rolnej możemy przystąpić do odbudowania naszego zrujnowanego przemysłu. Jest rzeczą konieczną, by wyszyska energję i uwagę poświęconą dawniej masom robczym, przeniesiono na włościanstwo i na niniejszej konferencji

RADOMSK.

(Korespondencja własna).

Jak w latach ubiegłych, w dn. 1 maja b. r. robotnicy radomskowscy strajkiem zmanifestowali swoją solidarność robotniczą.

O godz. 11 rano na placu zgromadzili się licznie robotnicy miejscowych fabryk ze sztandarami. Po odegraniu Marsyljanki, przemawiał o święcie 1 maja tow. Karpiński, poczem kilkutyśięcny tłum, ze sztandarami i muzyką, ruszył pochodem przez miasto. Z balkonu Magistratu do zebranych przemówił tow. Lenk, poczem pochód ruszył dalej ulicami miasta na wyznaczone miejsce, gdzie powtórnie zabrał głos tow. Karpiński i zebrani uchwalili rezolucję CKW.

O godz. 5 pp. w przepelnionej sali kina odbył się odczyt tow. Dziuby o święcie 1-go maja.

RADOM.

(Korespondencja własna).

Od samego rana z różnych dzielnic miasta ściągając zaczęły związki ze sztandarami i liczne grupy robotników na plac Jagielloński. Około godz. 11 tow. dr. Kelles-Krauz w imieniu PPS, otworzył obchód krótkim przemówieniem. Ogromny pochód ze sztandarami i transparentami przeszedł przez całe miasto, przy dźwiękach orkiestry kolejarzy i śpiewów. Z balkonu Magistratu przemawiał tow. Calui. Prezydent miasta Radomia zaznaczył, że w tym roku Województwo kieleckie zawiesiło uchwałę większości Rady Miejskiej, by, jak za lat poprzednich, w dzień 1 maja Magistrat świętował i aby gmach zdobył znak ludu pracującego: czerwony sztandar. W tym roku Województwo bezprawnie zawiesiło tę uchwałę.

Na placu 3-go maja przemawiali do tysięcznych tłumów: tow. tow. poseł Arciszewski, Grzeźnarowski i Krogulec, a przy rozwiązywaniu pochodu tow. Trybalski, tow. Głowacka (do kobiet) i tow. Kelles-Krauz. Jednogłośnie uchwalono rezolucję PPS.

Radomski świstek brukowy „Odrodzenie” obrzucił robotników, z powodu święta 1 maja, karzemnemni wyzyskami, a stale wywya wprost do pogromowej roboty antysemickiej. Robotnicy wyrzucili też swą pogardę pod jego adresem. Ale na tę robotę władze nasze przymykają oczy i uszy; drażni je tylko czerwony sztandar!

Zbiórka na Uniw. Robotn. przyniosła 384 tysiące marek.

poddać rewizji system podatkowy, ażeby włościanstwo nie czyniło nam zarzutów, że proletarijat żyje na jego rachunek i znajduje się w zupełnej od niego zależności”.

Słowa powyższe świadczą, że Nep poniósł zupełną klęskę, gdyż właśnie nie innego, jak choć pozyskania włościanstwa, kierowała Leninem, gdy zaprowadzał nowy system ekonomiczny, znoszący poprzedni uciążliwy dla włościanstwa system rekwiizycji przymusowych. A jednak Nep, jak widać ze słów Stalina, zupełnie nie wpłynął na polepszenie stosunków włościan do sowieków. Mimo to Stalin dalej propaguje „ulepszony” Nep, posuwając się do tego, że wyrzeka się publicznie roli obrońcy proletariatu, a całą „energję i uwagę” każe przenieść na włościanstwo. Oczywiście, i te koncepcje pozostaną bez skutku, gdyż włościanstwo nigdy nie będzie miało zaufania do dyktatorów sowieckich, jako do elementu biurokratycznego, narzuconego z góry i przymilającego się do włościanstwa jedynie z musu.

Dalej zastępują na uwagę referaty Rykowa i Bogdanowa o stanie przemysłu. Z referatów tych wynika, że w drugiej połowie r. b. rząd sowiecki już nie będzie w stanie nawet częściowo popierać szeregu przedsiębiorstw państwowych, mających znaczenie ogólnopolskie. Dług rządu u robotników i dostawców surowca i opałki wynosi 1/4 budżetu za drugi kwartał r. b. Wyroby trustów włókienniczych nie mają zbytu na rynku wewnętrznym z powodu wysokich cen i ubóstwa ludności, ani też na rynkach zagranicznych, jak Persja, Turcja, Buchara, Afganistan, Chiny, z powodu konkurencji firm europejskich, sprzedających towary o 20% — 30% taniej i udzielających hurtownikom kredytów na przeciąg 3—6 miesięcy, na co sobie rząd sowiecki nie może pozwolić, gdyż potrzebuje środków obrotowych.

Przemysł metalowy nie pracuje wecale dla rynku prywatnego wskutek braku zapotrzebowania, lecz wyłącznie na potrzeby armji, floty, kolei, oraz wyrabia maszyny i narzędzia rolnicze dla miejscowości, dotkniętych głodem.

Przemysł węglowy nie może zaspokoić nawet trzeciej części zapotrzebowania kolei na południu Rosji. Dzięki stałemu przerwowaniu w czynnościach fabryk, rząd sowiecki był zmuszony zamówić w r. b. za granicą dostawy dla kolei na sumę 8 milj. rb. zł.

Przemysł naftowy w zastoju, gdyż narażony na straty z powodu wysokich kosztów produkcji i braku popytu. Handel drzewny, który w r. ub. dał 15% czystego dochodu, w r. b. nie przyniesie więcej, niż 5% wskutek podrożenia robocizny. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i trusty dały w r. 1922 w ogólnej sumie 70% deficytu, zwracając tylko 12% udzielonych przez rząd subdyjji.

W dyskusji wyłoniły się znane już 3 kierunki. Centrum, wyobrażające politykę rządu sowieckiego, broni Nepa w jego dotychczasowej postaci i optymistycznie zapatruje się na przyszłość, wzywając do oszczędności, dyscypliny, popierania czerwonej armii itp. Lewica zwalcza Nep, a w każdym razie nie chce słyszeć o dalszych ustępstwach na tem polu. Prawica zaś energicznie domaga się zaniechania połowiczności dotychczasowej i uratowania Rosji kosztem jaknajdalej idących ustępstw na rzecz kapitału zagranicznego. Ponieważ organizatorzy zjazdu b. ściśle badali prawomówność delegatów, niespodzianek większych nie było. Opozycja prawicy pozostała w mniejszości. Przyjęto rezolucję, pochwalającą politykę CK partii, potwierdzającą zasadę monopolu handlu zagran., uznającą konieczność wywozu nadmiaru zboża i żądającą wzmocnienia czerwonej armii, ze względu na możliwość nowego niebezpieczeństwa imperjalistycznego.

Ogólny zatem bilans zjazdu: rozkład wewnętrzny postępuje dalej, przy utrzymaniu „zasad” Nepa, których wyniki dotychczasowe tak dobitnie nakreślił Stalin. Jedynie armia czerwona skorzysta z uchwał zjazdu i nadal będzie wzmocniana.

Na zakończenie dodajemy, że w roku sprawozdawczym, t. j. do dn. 1 kwietnia r. b., partia komunistyczna straciła 21.022 członków.

Kronika polityczna.

PRZYJAZD ŁOTEWSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy łotewska delegacja przemysłowo-handlowa, składająca się z siedmiu inności z pp. Kriovena, wiceprezydenta m. Rygi, Kalnisha, b. ministra rolnictwa i innych.

O godzinie 1½ podsekretarz stanu p. Strassburger podejmował delegację śniadaniem w salach Resursy Kupieckiej.

Na przyjęciu obecni byli posłowie Łotwy, Finlandji i Estonji, przedstawiciele min. spr. zagranicznych i polskich sier. przemysłowo-handlowych. P. Strassburger wygłosił mowę, na którą odpowiedział p. Strohman, delegat komitetu giełdowego i dyrektor wystawy międzynarodowej w Rydze. (PAT.)

USTAWA O UMOWIE PRACY.

Ministerjum Pracy opracowało projekt ustawy o umowie pracy, który ujmie w całość jednolity dotychczasowy rozbieżny dla poszczególnych dzielnic państwa przepisy o umowie pracy i dostosuje je do obecnych warunków bytu w handlu i przemyśle. Projekt będzie rozestany organizacjom fachowym pracodawców i pracowników i instytucjom ekonomiczno-naukowym do zaopiniowania, poczem, po uwzględnieniu ewentualnych poprawek, będzie wniesiony, prawdopodobnie w jesieni na Radę Ministrów, a następnie do Sejmu.

TELEGRAMY.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań

Berlin, 2 maja. (PAT.) Wied. B. K. Rząd Rzeszy wystosował do rządów państw sojusznicznych i rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której na początku oświadcza, że zdecydował się raz jeszcze uczynić próbę, w celu uregulowania kwestii spornych, dotyczących spraw odszkodowań, nie zrzekając się także swego stanowiska prawnego, ani też biernego oporu, który będzie dalej kontynuowany aż do chwili, w której zostaną ewakuowane wszystkie okupowane terytoria (z wyjątkiem tych, które są przewidziane w traktacie wersalskim) i przywrócenia tamże stosunków normalnych. Rząd Rzeszy proponuje swoje w sprawie uregulowania zagadnień reparacyjnych i związanych z nimi spraw politycznych określa, jak następuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec, dotyczące świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, wynoszących 30 miliardów marek w złocie. Suma ta ma być uzyskana drogą wydania normalnie zagwarantowanych pożyczek na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Rząd Rzeszy proponuje następujący plan pożyczek: w wysokości 20 miliardów marek niemieckich w złocie — do dnia 1 lipca 1925 r.; w wysokości 5 miliardów marek niemieckich w złocie do dnia 1 lipca 1929 r. i w wysokości 5 miliard. mk. niemieckich w złocie do dnia 1 lipca 1931 r.

1) Suma 20 miliardów marek będzie natychmiast oddana do subskrypcji. Oprocentowanie tej pożyczki będzie pokryte ze sprzedaży pożyczek i będzie zabezpieczone funduszami, nad którymi nadzór rozłoży komisja odszkodowań. O ile suma 20 miliardów marek nie zostanie do dnia 1 lipca 1927 r. pokryta, pożyczki będą liczone od tego terminu przy oprocentowaniu na 5 proc. i amortyzacji 1 proc.

2) w razie, gdyby obie raty po 5 miliardów nie mogły być uzyskane w przewidzianych terminach w drodze pożyczek na wa-

runkach normalnych, międzynarodowa komisja miałaby rozstrzygnąć, czy, kiedy i w jaki sposób ma być pokryta reszta tych sum. Ta sama komisja w lipcu r. 1931 miałaby rozstrzygnąć sprawę ewentualnych dodatkowych sum procentów za czas od 1 lipca 1923 r.

Niemcy, stosownie do istniejących umów, wykonują świadczenia rzeczowe na rachunek swego długu. Co do rozmiaru tych świadczeń, rząd Rzeszy zastrzega sobie nowe, bardziej szczegółowe, umowy.

Rząd Rzeszy — głosi notę — jest przekonany, że w powyższych propozycjach doszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy przy największym z ich strony wysiłku mogą uczynić. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, rząd Rzeszy proponuje, w myśl planu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, przekazania zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji, wolnej od wszelkich wpływów politycznych. Rząd Rzeszy gotów jest odpowiednio zagwarantować nałożone nań świadczenia i gotów jest przez stosowne zarządzenia, a także w drodze ustawowej dążyć do tego, by siła gospodarcza Niemiec mogła należycie zabezpieczyć zobowiązania kredytowe.

Berlin, 2 maja. (PAT.) (Wolff). Nota rządu niemieckiego do państw koalicyjnych została wysłana w odpisie do rządów mniejszych państw, które podpisały traktat wersalski i do rządów państw neutralnych.

Berlin, 2 maja. (PAT.) Agence Belgique donosi z Brukseli: Poseł niemiecki wręczył dzisiaj po pol. notę rządu niemieckiego ministrowi spraw zagranicznych. Nad notą rząd belgijski obradował będzie wspólnie z rządem francuskim.

Paryż, 2 maja. (PAT.) P. R. Ogólna opinia prasy francuskiej w sprawie ostatnich propozycji niemieckich uważa, iż propozycje te są nie do przyjęcia.

Święto 1 maja zagranicą.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 2 maja. (A. W.). Święto robotnicze 1 maja w Gdańsku miało naogół przebieg spokojny. Po południu o g. 3 kroczył przez ulice miasta olbrzymi pochód, utworzony przez poszczególne związki zawodowe. Po rozwiązaniu pochodu odbyły się w poszczególnych lokalach obchody, urządzone przez partję socjalistyczną i komunistyczną. Z okazji tego święta nie ukazały się dzienniki, z wyjątkiem wychodzącej rano „Danziger Zeitung”.

WIEŚCI Z NIEMIEC.

Berlin, 2 maja. (A. W.). Według nadchodzących wiadomości z poszczególnych państw związkowych Rzeszy niemieckiej, święto robotnicze minęło niemal bez żadnych starć i zaburzeń. Zapowiedziane na dzisiaj zamachy bawarskich reakcjonistów pravicowych nie nastąpiły. Pochód socjalistyczny w Monachium odbył się zupełnie spokojnie. W zagłębiu Ruhry we wszystkich większych centrach, jak w Essen, Bochum, Gelsenkirchen, jak dotąd, obeszło się bez żadnych zaburzeń.

Düsseldorf, 2 maja. (PAT.) Dzień wczorajszy minął tu spokojnie. Po zebraniu, odbytem na jednym z placów publicznych, wszystkie pochody połączyły się w jeden wielki pochód, złożony z 40.000 osób, który przeciągnął ulicami miasta.

200.000 GÓRNIKÓW ANGIELSKICH ŚWIĘTOWAŁO.

Londyn, 2 maja. (PAT.) W stolicy oraz w całej Anglii dzień 1 maja miał przebieg spokojny. W hrabstwie Durham świętowało 200.000 górników.

ZABURZENIA I ARESZTOWANIA W PARYŻU.

Paryż, 2 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym, po wiecu związków syndykatów, przyszło do zaburzeń, w czasie których zostało rannych 60 osób, w czem 30 agentów policji. Dokonano wielu aresztowań.

W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 2 maja. (PAT.) Dzień 1-go maja przeszedł tu w najzupełniejszym spokoju. Robotnicy wstrzymali się od pracy, nie urządzali jednak zgromadzeń.

ZAJŚCIA W MADRYCIE.

Paryż, 2 maja. (PAT.) Depesze z zagranicy donoszą, iż w dniu 1 maja w Madrycie miały miejsce zajścia, w wyniku których 4 osoby odniosły rany.

POD TERROREM FASZYSTÓW.

Rzym, 2 maja. (PAT.) W dniu 1 maja w Rzymie w przeważnej ilości przedsiębiorstw praca odbywała się normalnie.

W Medjolanie wtargnęli faszyci do izby robotniczej i wznieśli tam pożar, który spowodował straty w wysokości 20 tys. lirów.

W Brestji równocześnie w 7 punktach miasta eksplodowały bomby, nie wyrządzając jednak większych szkód.

W Bolonii doszło do starcia z komunistami, przyczem jeden komunista i jeden faszysta odnieśli ciężkie rany.

W Neapolu w remizie, po ukończeniu pracy, eksplodowały 2 bomby. 4-ch tramwajarzy odniosło ciężkie rany. Faszyci wtargnęli do domu związku tramwajarzy, gdzie znalezione odzwy komunijstyczne, przeznaczone do rozrzucania w dn. 1 maja.

W JAPONJI.

Londyn, 2 maja. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tokio, że podczas demonstracji w dniu 1 maja wiele osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

Więści z Lozanny.

ZAPEWNIENIA POKOJOWE ISMETA PASZY.

Paryż, 2 maja. (PAT.) „Matin” donosi z Lozanny: Ismet Pasza zapewnił gen. Pelle, że wojska tureckie, skoncentrowane na granicy Syrii, zostaną wycofane.

SPRAWA AKCJI KOLEI BAGDADZKICH.

Lozanna, 2 maja. (A. W.). Poza sprawą koncesji Chestera, obecnie wpłynęła na porządek dzienny sprawa sprzedaży akcji kolei bagdadzkiej, których komisja reparacyjna nie zdołała objąć w posiadanie i które zniknęły z obiegu. Na akcje te jest szereg nabywców, a mianowicie: grupa Amerykan i trzy grupy angielskie. Sprawa ta o tyle ma przewagę nad projektem Chestera, iż może być natychmiast zrealizowana. Obecnie toczą się właśnie poufne rokowania w sprawie sprzedaży akcji kolejowych bagdadzkiej i akcji kolei natolijskiej.

Koncentracja wojsk tureckich w Syrii

Bordeaux, 2 maja. (PAT.) P. R. „Morning Post” donosi, że reprezentanci wysokie komisji w Konstantynopolu zwrócili uwagę przedstawiciela rządu angielskiego Adnan Beja na niebezpieczeństwo, wynikające z koncentracji wojsk tureckich na granicy Syrii i zażądali wycofania tych wojsk.

Zapowiedź nowych gwałtów faszystów

Rzym, 2 maja. (A. W.). Zażarta polemika, jaka wywiązała się przez ustąpienie ministrów popolarów, wywołała żywe poruszenie w kołach politycznych i w prasie. Minister-faszysta de Vecchi, który był głównym organizatorem marszu na Rzym, skończył w okazy, ażeby poczynić ważne oświadczenia na temat nowej fazy „rewolucji faszystowskiej”, która, według jego zdania, właściwie dopiero się zaczęła. Stwierdził on, iż milicja narodowa, składająca się z 300 tysięcy „czarnych koszul”, wkrótce zaopatrzona będzie w armaty, miotacze płomieni, aby sprawować policję wewnętrzną i nakazywać szacunek nazewnątrz. Jeżeliby jeszcze raz trzeba było oczyścić stajnie Augjasza, aby oczyścić Rzym — oświadczył de Vecchi — jesteśmy w stanie znów chwycić za broń.

Nowy rząd jugosłowiański

PASICZ ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ.

Białogrod, 2 maja. (PAT.) Nowy gabinet Pasicza złożył dziś przysięgę. Parlament został zwołany na jutro.

GABINET RADYKALNY.

Białogrod, 2 maja. (PAT.) Pasicz utworzył gabinet radykalny. W skład gabinetu weszli wszyscy dotychczasowi ministrowie, z wyjątkiem 4-ch. Teki, piastowane przez tych ostatnich, zostaną obsadzone po zwołaniu parlamentu.

W Zagl. Ruhry.

KONTRYBUCJA.

Düsseldorf, 2 maja. (PAT.) Władze belgijskie nałożyły na miasto Düsseldorf, z powodu dokonanych aktów sabotażu na linjach telefonicznych, kontrybucję w wysokości 75 milj. mk. niemieckich.

Cachin pod sądem.

Paryż, 2 maja. (PAT.) Rząd postanowił stawić przed trybunałem sprawiedliwości, za spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, deputowanego Cachina oraz innych kierowników partji komunistycznej, aresztowanych w styczniu z powodu kampanji, prowadzonej przeciwko zajęciu zagłębia Ruhry. Śledztwo ustaliło, podobno, że akcja, prowadzona przez oskarżonych, miała podkład międzynarodowy.

Czasopisma nadane.

„Przyroda i Technika”, miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, wydany przez Polskie Tow. przyrodników im. M. Kopernika. Zeszyt IV. (kwiecień 1923 r.).

Wiadomości telegraficzne.

— 2 b. m. otwarto w Bernie Szwajcarskim przy udziale 60 delegatów międzynarodową konferencję kolejową, mającą na celu rewizję konwencji, dotyczącej ruchu towarowego. Obrady otworzył prezydent związkowy, Haab. W naradach reprezentowanych jest 18 państw.

— Bonar Law wyjechał do Geny.

— Ponowne otwarcie włoskiej izby deputowanych nastąpi 16-go maja, senatu zaś 23-go maja.

— 5-go maja w Paryżu zwołany zostaje francuski narodowy kongres pokoju, na porządku dziennym: sprawa reparacyjna, sprawa okupacji Zagl. Ruhry, stosunki francusko-niemieckie, sprawa pokoju na Wschodzie, stosunki francusko-angielskie.

— Biuro Wolffa donosi, że właściciel zakładu Kruppa von Bohlen und Halbach został dziś aresztowany przez władze francuskie.

Prowincja.

Z pow. Miechowskiego.

(Kor. własna)

W niedzielę, 22 kwietnia, odbył się w Słomnikach sprawozdawczy wiec poselski tow. posła J. Kwapińskiego, przy udziale 4 tysięcy słuchaczy. Z zajęciem wysłuchano obszernego referatu tow. posła. Wiek zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i Klubu poselskiego.

Głosy Czytelników.

Policja w Milanówku bije aresztowanego dozorcę.

W dn. 15-ym ub.m. około godz. 2 w nocy został okradziony zamieszkały w willi „Zosin”, niejaki p. Wijalkowski. Kradzież była dość znaczna: złodzieje wyciągnęli kufer, naladowany futrami i innymi rzeczami, wynieśli bieliznę, srebro i t. d.

W liczbie osób, podejrzanych o udział w kradzieży, znalazł się i stróż willi „Zosin”, Andrzej Matyjas, który się zbudził i wyszedł na dziedzińiec już po dokonanej kradzieży i pierwszy obudził poszkodowanych.

Matyjas wraz z synem zostali zabrani do komendy policji w Grodzisku, ale następnego dnia uwolnieni dla braku dowodów.

Jednodniowy pobyt w policji kosztował jednak staruszka Matyjasza dość drogo, albowiem przy badaniu bili go tak mocno, iż do dziś, t. j. 24 kwietnia, nie mógł wstać z łóżka i iść do pracy. H

Rozmaitości.

W mieście Ur przed 6 tysiącami lat.

Mieszkańcy starożytnego Chaldejskiego miasta Ur, gdzie podobno urodził się Abraham, mieli prawa, zawierali umowy i tak samo zawierali związki małżeńskie, jak my to robimy obecnie. Wykazują to ostatnie odkrycia ekspedycji muzeum brytyjskiego i uniwersytetu Pensylwańskiego, która rozkopuje ruiny miasta Ur, znajdując dokumenty, ryte na ceglach palonych. Miasto miało wodociągi, chodniki asfaltowe, sztuczne nawodnienie i wspaniałe fortyfikacje. Znalaziono sporo dokładnych rekordów adwokackich, kupna i sprzedaży, odnajmu, ślubów i t. p. Wszystkie transakcje były, jak widać z tabliczek, dokonywane w obecności sześciu świadków.

Ciekawe wykopaliska zapowiadają większe sensacje. Ekspedycja przypuszcza, że odnajdzie całą bibliotekę chaldejską, pisaną na ceglach, o której poprzednio znaleziono wzmianki. Również ma nadzieję odnaleźć dzieła sztuki, nauki i ślady potężnej kultury chaldejskiej z przed 5 do 10 tys. lat.

Jaskółka przeleciała 6.000 mil.

Jaskółka, złapana swego czasu w wiosce w Walji (Anglja) i zaopatrzona w pierścionek, przylegający ściśle do nogi, znaleziono martwą na farmie w pobliżu Johannesburga w Południowej Afryce, oddalonej 6.000 mil od Anglii. Jest to pierwszy oczywisty dowód, że jaskółki z krajów północnej Europy przelatują do Południowej Afryki.

Helicopter.

Rozwój lotnictwa idzie olbrzymimi krokami. Ostatnio wielkie zainteresowanie wywołuje kwestja podnoszenia się aeroplanu prostopadłe od ziemi, a nie zwyczajnie, linją pochyłą i spiralną. Próby czynione przez wiele lat z tak zwanymi „Helicopterami”, kończyły się fiaskiem. Dopiero w roku ubiegłym, statek zbudowany w Austrii przez Karmana i Piotrowskiego, podniósł się prostopadłe na 150 stóp od ziemi. Jednocześnie prawie powiodły się lepiej, lub gorzej próby w innych państwach.

Obecnie, rzeczoznawcy twierdzą, iż kwestja jest w zasadzie rozwiązana. Pozostaje tylko ulepszać mechanizm, a w niedalekiej przyszłości aeroplan będzie mógł nietylko wznosić się prostopadłe do ziemi, ale zawiśnie w razie potrzeby w powietrzu nieruchomo.

Dla rozwoju lotnictwa i bezpieczeństwa komunikacji powietrznej, ma to donieść znaczenie.

Ruch robotniczy Z życia partji

Wszystkim Towarzyszom, biorącym udział w Milicji P.P.S. w dn. 1-go maja, wyrażamy podziękowanie. O.K.R. P.P.S.

Dzielnica Praska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. Dziś o godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Ochota. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 45 m. 36, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Odwolanie. Dzisiejsze posiedzenie dzielnicy Starówki nie odbędzie się.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek, dn. 4 b.m., o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. W piątek, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. W piątek o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimka. W piątek o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Grochowska. W piątek o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników. W piątek o godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wolska 44, zebranie Koła.

Koło Drukarzy P. P. S. W piątek o godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Ruch zawodowy

Ze Związku Zaw. Pracowników Krawieckich. Dziś o godz. 7 w. odbędzie się zebranie Sekcji Krawców Męskich. Sprawy b. ważne. Pracownicy winni stawić się w komplecie, lub też wysłać delegatów.

Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Przem. m. st. Warszawy (Sienna 16) zawiadamia członków, że dn. 4 maja, t. j. w piątek, odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w sprawie statutu.

Strajk trykocjarzy w Łodzi. Jak donoszą pisma łódzkie trykocjarze nie otrzymali zająanc! podwyżki w wysokości 50%, wobec czego rozpoczęli strajk.

Strajk czeladników rzeźniczych w Łodzi. W naszym ciągu trwa strajk czeladników rzeźniczych w Łodzi, który wybuchł na tle żądań ekonomicznych oraz awantury w rzeźni miejskiej.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych. Dnia 10 maja o godz. 10-lej rano w lokalu Koła Z. Z. K. w Krakowie, odbędzie się doroczny Zjazd Sekcji fachowej dyrekcji krakowskiej wozowników Z. Z. K.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. Posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się dziś o godz. 6 popoł., Al. Jerozolimskie 6.

Wykłady w szkole społeczno - politycznej T. U. R. W szkole społeczno - politycznej T.U.R. w piątek, dn. 5 b.m., od godz. 7 — 9 odbędą się wykłady tow. tow. Szczypiorskiego i p. Prusowskiej.

Życie gospodarcze.

Umowy i zobowiązania w złotych polskich. Min. skarbu opracowuje obecnie projekt prawa, mającego uregulować sprawę zawierania umów prywatnych i zobowiązań, opiekujących na złote polskie, t. j. uprawniających do wypłat w markach wedle miernika złotego. Dotyczyłoby to zaciągania długów hipotecznych, wystawiania weksli dwuwalutowych, wreszcie zawierania umów z pracownikami w celu uniknięcia dodatków wedle wzrostu drożyzny. Projekt takiej ustawy ma być wniesiony do Sejmu w końcu bieżącego miesiąca.

Rozwój Targów Wschodnich.

Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie, które odbędą się w czasie od 5 — 17-go września, zapowiadają się znacznie okazałej niż w latach ubiegłych, w tym roku bowiem poza stałymi sekcjami zagranicznymi, jako to: francuską, belgijską, czechosłowacką, austriacką — tworzą się jeszcze sekcje — rumuńska, węgierska i jugosłowiańska. Poza to w r. b. na znacznie rozszerzonym terenie wystawowym niezależnie od Ministerjum Rolnictwa, które bierze udział na wystawie, wystąpi również Min. Kolei Żelaznych — przez zorganizowanie na wystawie działu środków transportowych, jakimi Państwo Polskie rozporządza.

Wskutek podziału pawilonów na grupy, Zarząd Targów zmuszony jest przeznaczyć na poszczególne grupy określoną tylko ilość metrów kw., która nie może być przekroczona. To też na skutek tego, że przydział miejsc nastąpi według grupy w miarę czasu i zgłoszeń, oraz w stosunku do rozporządzałnej przestrzeni — w interesie wystawców leży wystawienie składanie deklaracji na miejsca wystawowe.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych 46750 — 46600.
Marki niem. 1,48.
Belgia 2740 — 2735.
Londyn 218800 — 218000.
Paryż 3170 — 3152,50.
Praga 1410 — 1400.
Szwajcaria 8515 — 8485.
Sztokholm 12800.
Wiedeń 68,25 — 67,50.
Włochy 2305 — 2300.

NA RATY

I za gotówkę

Okrycia damskie, Ubiory męskie, Suknie tricotinowe, etaminowe i inne, dzemptry jedw. Pałta fokowe oraz różne towary lokcyjne na suknie i garnitury męskie, do nabycia najtaniej na najdogodniejszych warunkach w pracowni

Kapucyńska 13, m. 2
vis à vis Miodowej tel. 503-47.
Parter na prawo!

NA RATY

25% taniej wykwinne Okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie oraz manafaktury Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

Dziś

w Gmachu Cyrku Warszawskiego
Wielki Turniej Walk Zapasniczych.

Walczą następujące pary:

- 1) Garkowianko—Kołosow,
- 2) Petersen—Grikas,
- 3) Teodor Sztekier—Ujbo,
- 4) Dimitrenko—Gajwajtis.

Wo wszystkich wypadkach ZAPARCIA wywołują łagodne działanie czyszczące bez bólu i objawów ubocznych

CZEKOLADKI

DRASTIN LUBELSKI

najchętniej przyjmowane przez dorosłych i dzieci.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Najwyższa temperatura wynosiła wczoraj w Warszawie 15°0, najniższa 11°0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zmienne, chłodniej, miejscami deszcze (przeważnie w Polsce północnej i północno-zachodniej), na południu i południo-zachodzie przeważnie pogodnie, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

Kary administracyjne. W dniu 2 maja oddział walki z lichwą komisariatu rządu skazał 6 handlujących na grzywny w łącznej sumie 5,500,000 mk. W tej liczbie skazani zostali na grzywny w wysokości 1 miliona każdy: Leon Klemberg, właśc. „Baru Amerykańskiego” przy ul. Wierzbowej 11 za brak faktur; Antoni Skiwiński, właśc. rest. „Niespodzianka” (Krucza 24) za podobne przewinienie; Feliks Kulikowski, właśc. rest. „Gastronomia” za brak faktur na sprzedawane masło; Aleksander Wiewiórka, właśc. sklepu konserw w bazarze przy ul. Nowy Świat za pobieranie wyższych cen od ujawnionych w cenniku; Szaja Gringold, właśc. sklepu galanter. przy ul. Bielańskiej 1 za sprzedaż bućków po cenie wyższej od wymienionej w cenniku; na grzywnę w wysokości 500,000 mk. skazany został Franciszek Galant, właśc. restauracji przy ul. Chmielnej 54 za nieujawnienie cen wyrobów tabaczknych.

Podatek od lokali i danina szkolna. Magistrat podaje do wiadomości, że wymienione świadectwo na rzecz miasta będą pobierane bez kary do dn. 31 maja r.b. włącznie. Począwszy od 1 czerwca r. b. od nieuiszczonych kwot podatku od lokali i daniny szkolnej liczona będzie kara za zwłokę od terminów płatności, podanych w nakazach płatniczych. Dla uniknięcia natłoku przy kasach miejskich zaleca się publiczności wpłacać podatki w dniach najbliższych, nie czekając na ostatnie dni.

Jak zaoferować komorne. Związek lokatorów (Leszno 29) prosi nas o zwrócenie uwagi lokatorom, że — jeżeli właściciel domu komornego przyjąć nie chce — to należy pieniądze te, zgodnie z Kod. Cyw. art. 1258, zaoferować przez rejestra. Składanie należności w depozyt Izby Skarbowej, sądu okręgowego lub sądu pokoju, lub przesyłanie pocztą nie są dostatecznymi środkami prawnymi.

Opłaty telegraficzne na linii Gdańsk — Polska. Od dnia 1 maja b. r. wynoszą opłaty w ruchu telegraficznym z Polską na wszelkie odległości: 1) za telegram zwykły 300 mk. niemieckich za wyraz, a co najmniej 3000 marek niemieckich za całą depeszę; 2) telegramy prasowe wynoszą połowę powyższej kwoty. Za rozmowę telefoniczną, prowadzona z Polską na odległość 25 klm pobiera się 1300 mk. niemieckich, za 50 klm. 2600 klm., za 100 klm. 3900 mk., a za każde dalsze 100 klm. 1300 mk. niemieckich.

O książki dla Biblioteki Zw. Zaw. Literatów. Zarząd Zw. Zaw. Literatów Polskich odwołuje się do wszystkich kolegów z gorącą

i za gotówkę

NA RATY

**OKRYCIA,
KOSTJUMY,
KONFEKCJA DAMSKA**

DZEMPTRY jedwabne i wełniane
UBIORY dzieciinne na pałta i kostjomy
Materiały

D. Borodowski

Warszawa, ulica Długa 47,
róg Bielańskiej 1 piętro, front, tel. 5-73.
firma egzystuje od 1900 r.

Czytacie przy otrzymywaniu wypłat

Za 100.000 mk. dajemy kredyt na 500.000 mk.

Gotowe ubrania męskie
Konfekcję męską i damską
Ubrania z własnych i powierzonych materiałów podług miary
POLECA

TOWARZYSTWO POPIERANIA Wytwórczości Polskiej

Warszawa, Senatorska 9 (przy Miodowej) tel. 30-88.

Dojazd do rogu Krakowskiego Przedmieścia i Miodowej II linjami tramwajowymi: N: 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P.O.

Czytacie przy otrzymywaniu wypłat

proszą o nadsyłanie dla Biblioteki Związku, Braca 5, po jednym egzemplarzu książek swoich.

WYPADKI.

50-miljonowa kradzież. Z farbiarni i pralni chemicznej Jakóba Millera przy ul. Marjańskiej Nr. 5 skradziono: 11 pałt damskich i 1 męskie, 7 garniturów męskich, kuponu bostonu na 4 kostjomy, 20 sztuk różnych materiałów, 3 swetry, 5 bluzek jedwabnych i t. p. ubiory — ogólnej wartości 50 milionów mk. Złodzieje dostali się przez zakład fryzjerski Ajdelmana, po wyłamaniu drzwi odgradzających oba lokale. Ustalono, że kradzież dokonał z pomocą innego złodzieja pracownik tego zakładu, Fajwel Ajnfeld (Miła 11), który zbiegł.

Zastrzelony bandyta. Patrol policyjny złożony z wywiadowcy i posterunkowego, wysłana przez komendę policji na pow. Buski — za bandytami, braćmi Francuzami, natknęła się na nich w lesie w pobliżu wsi Chańcza gm. Kurozwęki, pow. Buskiego. Na widok policji, bandyci rzucili się do ucieczki, wobec czego wywiadowca strzelił i zabił na miejscu Piotra Francuza, drugiego bandytę — Stefana Francuza ujęto żywcem.

Z głodu. Na ul. Solnej przed domem Nr. 16 zachorował nagle 20-letni Trzeciakowski. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie z głodu i po zastosowaniu odpowiednich środków pozostawił T. na miejscu.

Epidemia samobójcza. 12-letnia Wiktorja Janicka, zamieszkała z matką przy ul. Zabkowskiej Nr. 30 napisała się w celu samobójczym esencji octowej. Lekarz Pogotowia przewiózł młodocianą desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Emilji Plater Nr. 12 pozabawił się życia z pomocą powieszania się piekarsz, 47-letni Józef Stachowicz. Wszelki ratunek w celu uratowania Stachowicza okazał się spóźniony.

— 52-letni Walenty Fijałkowski, robotnik (Przemysłowa 23) w celu samobójczym napił się pewną dozę łągu. Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Bratniej Pomocy W. W. P. 4 maja o godz. 8 wiecz. przy ul. Śniadeckich 8 odbędzie się Walne Zebranie Br. Pom. W. W. P. Na zebraniu tym prawnicowi akademicy z korp. Concordia na czele, pragną obalić obecny Zarząd. Prawica nie chce się pogodzić z tem, że Zarząd Br. Pom. zajmuje się jedynie sprawami gospodarczymi, chce więc doń wprowadzić politykę. Poza tem Concorciści zamierzają usunąć z Br. Pom. członków pochodzenia żydowskiego.

Ukazały się dwie odezwy: Organ Młodz. Narodowej i Związku Niezależnej Młodz. Socjal., które wzywają swych członków i sympatyków na zebranie. celem obrony demokratycznego ustroju instytucji.

Walne zebranie Drugiego Zw. Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy odbędzie się w dniu 6 maja o godz. 10 rano w 1-ym a o godzinie 11 w II-im terminie, w siedzibie Związku, ul. Leszno 53, na które członkowie winni przyjść z legitymacjami. Na porządku dziennym sprawozdanie, wybory władz, wolne wnioski.

O ideałach etycznych filaretów. We wtorek, dn. 8 maja, o godz. 12-iej w południe w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (pałac Staszycza, Nowy świat 72) odbędzie się odczyt prof. Henryka Mościckiego p. t. „O ideałach etycznych filaretów”. Bilety po 3000

mk. nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa (ul. Sienkiewicza 9).

Zjazd b. wojskowych b. II korpusu w. p. W dniu 11 maja r. b., jako w piątą rocznicę bitwy b. II korpusu w. p. z Niemcami pod Kamowem, odbędzie się w kościele po-pijarskim (obok Katedry) o godz. 10-iej nabożeństwo żałobne za poległych.

WYCIECZKI

Liga Żeglugi Polskiej. Pierwsza wycieczka Ligi Wisła na Pomorze wyrusza z Warszawy 5-go maja. Następne wycieczki do Skandynawji i t. d. są w stadium opracowania.

Wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego. Oddział warszawski organizuje wycieczkę do Szwajcarii Kaszubskiej i na Brzegi morski między 6 — 10 maja. Zapisy do 4-go maja r. b. w siedzibie Tow., Karowa 31, między godz. 7 — 8.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś w rocznicę Konstytucji 3 Maja odbędzie się przedstawienie uroczyste; odegrana będzie po raz pierwszy, specjalnie na ten cel napisana opera w 1 akcie L. Rogowskiego p. t. „Na postoju” (dyr. Mlynarski, reżyser Kawalski). Wiedowsko uzupełni efektowny balet „Pan Twardowski”.

Jutro premiera czarodziejskiego baletu „Bajka” L. Rogowskiego.

Teatr Rozmaitości. Repertuar uległ zmianom z powodu powołania, jakim się cieszy wesoła komedia B. Winawera „R. H. Inżynier”, która grana będzie dn. 5, 6 i 7 b.m. Jutro „Dom Magdaleny”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 3 popoł. (ceny zmniejszone) „Wielkanoc”. Wieczorem „Turon” St. Zeromskiego.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Sulkowski”.

Teatr Polski. Codziennie „Ziemia nieludzka”.
Teatr Mały. Codziennie „Prawda w winie”.
Teatr Komedja. Codziennie „Musisz być moją”.
Teatr Nowości. Codziennie „Wróg kobiet”.
Teatr Nowy. Codziennie „Zemsta nietoperza”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Pani Wołodyjowska”.

Teatr Powszechny. Dziś dramat z czasów wojny europejskiej Stefana Wicheckiego „Porucznik 1-go pułku”.

Z Filharmonji. Niedzielnym poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce oratoryjnej. Program zapowiada podniosłe oratorium ks. Peresiego „Męka Pańska”, oraz fragment z oratorium ks. Gruberskiego „Ave Maria”. Wykonawcami tych dzieł będą: soliści, chór mieszany i orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją ks. Gruberskiego.

Niedzielnym popołudniowy koncert symfoniczny wypełnią: symfonia „Eroica” Beethovena i symfonia g-moll Mozarta pod dyr. Berdjajewa. Solistą będzie pianista, Mieczysław Müng.

LOSZY OPERY.

Wobec niezalawienia przez Rząd sprawy stałej subwencji dla opery i rosnącego deficytu Magistrat postanowił wymówić personelowi opery

kontraktowemu i umówionemu stosunek umowy z dn. 31 sierpnia.

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd komisji międzyzwiązkowej kulturalno-artystycznej zawiadamia członków, iż najbliższe przedstawienia ulgowe odbywać się będą w następujących terminach: Teatr Polski dn. 4 i 9 b. m. — „Ziemia nieludzka”. Teatr Wielki dn. 7 b. m. — „Otello”, dn. 11 b. m. — „Madame Butterfly”, dn. 17 b. m. — „Aida”. Teatr Rozmaitości dn. 22 b. m. — „R. H. Inżynier”, dn. 25 b. m. — „Skapiec”. Teatr im. Bogusławskiego dn. 9 b. m. „Sulkowski”. Na powyższe przedstawienia bilety ulgowe wydaje biuro centralne K. M. K.-A. w godz. 4 — 7 w. w lokalu Związku Zaw. Naucz. Szkół Średnich (Bracka 18).

Z TEATRÓW ŚWIETLYNYCH.

PALACE. — „Dziennik kobiety kochającej”.

Pod tym tytułem mamy bardzo zwykłą, bardzo zużyta fabułę dramatyczną w równie pospolitym i nicosobliwym opracowaniu.

Jak zawsze: mąż, żona i ten trzeci. Jako intrzyga: fałszywe podejrzenie o zdradę, potem izar, rozpacz najczarniejsza — omal że nie śmierć — i zakłócenie pogodnie. Cnota tryumfuje, podłość zostaje zgębiona, miłość przewycięża nawet śmierć (ale tylko na filmie).

Dramat ułożony jest poprawnie, razi jednak zbyt dużą rozwlekłość akcji. Niektóre sceny ciągną się nieznośnie długo, a to bynajmniej nie podnosi grozy sytuacji.

Zdjęcia są bardzo ładne. Widoki zaśnieżonych Alp, niebieskie, dzikie szczyty, cudowne doliny — jednym słowem strona zewnętrzna znacznie efektowniejsza niż treść właściwa.

Gra p. Jacobbini ciekawa na ogół i dość subtelna, razi chwilami zbyt dużą nerwowością. Zato czaruje wdziękiem młodociana „córeczka”, w której, na szczęście niema jeszcze sztuczności.

Ika.

Sport.

Pogoni — Czarni.

Zawody o mistrzostwo klasy A między „Pogonią” a „Czarnymi” zakończyły się wynikiem 2:2 (2:1).

Dzisiejsze wyścigi konne.

W trzecim dniu wyścigów wiosennych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 60,000 mk. dla 3 l. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Niusienka A. Wolańskiego, 2) Wir i 3) Espoir S. Ostoja-Ostaszewskiego, 4) Arkan H. ks. Lubomirskiego, 5) Perichoje M. Róga.

2. Nagroda 50,000 mk. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Rosenfels S. Ostoja-Ostaszewskiego, 2) Zaporozec H. ks. Lubomirskiego, 3) Dor-nach M. Róga.

3. Nagroda 40,000 mk. dla 3 l. koni. Dystans

2100 mtr.: 1) Zalamort A. Wolańskiego, 2) Arbitr S. Ostoja-Ostaszewskiego, 3) Arkan H. ks. Lubomirskiego, 4) Rozmarn L. J. bar. Kronenberga.

4. Nagroda 30,000 mk. dla 3 l. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Rys J. Grzybowski, 2) Raptus L. J. bar. Kronenberga, 3) Minstral A. Olszowskiego.

5. Nagroda 30,000 mk. dla 4 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Marabia J. hr. Czarneckiego, 2) Zeier S. Ostoja-Ostaszewskiego.

6. Nagroda 30,000 mk. Wyścig z plotami. Dystans 2100 mtr.: 1) Burzuj ul. Krechowickich, 2) Cambuse III i 3) Prędzej Małenka K. Niemojewskiego.

Początek o godz. 4 popoł.

POKWITOWANIA.

Na T. U. R.

J. K. mk. 5000.

Sprostowanie. Na „Linotyp” dla drukarni „Robotnika” Piotr Gawęda mk. 50,000 — a nie 5000, jak mylnie wydrukowano w dniu 1 b. m.

APOLLO

Marszałkowska 106.

Taniec miłości
śmierci wśród
zawrotnego
przepychu.

Współczesna Dalila

Wielki dramat o niezwykłej treści w 7 aktach. W roli tytułowej znakomita

Marja Corda

Pomysłowa reżyserja.



Obywatele!

Oto adres jedynej firmy w stolicy, gdzie każdy stosunkowo nie drogo i na

Splaty miesięczne

może się ubrać.

**Elegancki krój
Solidne wykończenie.**

Stale na składzie wielki wybór materiałów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych we wszystkich kolorach i deseniach.

Wszystkim szczególnie urzędnikom dajemy na RATY

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materiałów zagranicznych i krajowych. **DLUGA 50, sklep 45.**

Na dogodnych warunkach!!!

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia, olbrzymi wybór materiałów krajowych i zagranicznych
Marszałkowska Nr. 38
Magazyn Ubiorów Męskich
Bankom i kooperatywom specjalne rabaty.

NA RATY

Okrycia damskie
Kostjumy
Suknie z trykotyny
Dżempry
Wybór sukni letnich

Firanki
Obrusy i Kapy
Chustki jesienne
Koldry watowe
Płótno w sztukach

oraz WIELKI WYBÓR bielizny damskiej i męskiej, strojne batystowe i opalowe tylko

Hoża 7 m. 47. I-e piętro.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Wykwintne okrycia, kostjumy damskie i ubiory męskie. Taniło, bo w pracowni

Złota 15 m. 29, 2 brama w podwórzu.

NA RATY

Okrycia i Kostjumy damskie. Ubiory męskie i dziecięce. Obuwie. Materiały białe. Bielizna
„POLSZYK”
NIECAŁA 2. Tel. 295-08.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
UBIORY MĘSKIE
Twarda Nr. 25.

Dr. S. Jermułowicz
b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neisera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. piciowe, (niemoc). Lecz. pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera (lampa kwarcowa). Od 12—2 i 5—7. Szkoła 8.

NA RATY!

na bardzo dogodnych warunkach!

Manufakturę: materiały ubranowe, białe, niebieskie, letnie markizety, batysty, jedwabie płaszczowe, messaliny, Crep de Chiny, tafety, fulary w różnych gatunkach i kolorach.

Konfekcję damską i męską: palta, kostjumy wiosenne, suknie, palta gumowe, oraz bieliznę damską i męską

Gotowe męskie ubrania.

Obuwie: damskie, męskie i dziecięce.

Trykotaże: swetry, jumpry, żakiety, rękawiczki, pończochy i t. p.

POLECA

Rogaliński, Zaremba i S-ka

Warszawa, Miodowa №6, telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.

UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału pg. miary.

Baczność! Na Raty! Baczność!

Sprzedaję wszelką garderobę męską o 25 proc. taniej niż za gotówkę, oraz przyjmuję wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów

SZ. ZYSKIND, Koszykowa 20 m. 21 (parter).

Upraszam o przekonanie się.

**PIECZCIE
SMAŻCIE
GOTUJCIE**

TYLKO
KUNEROLEM



„Kuneroł Specjalny”
jest najdelikatniejszym tłuszczem
roślinnym jadalnym.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.

Piąta część przy kupnie! NA RATY

okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie

Markus KARMELICKA 17, m. 6, w bramie I-e piętro.

Na raty i za gotówkę

OKRYCIA DAMSKIE z krajowych i zagranicznych materiałów, pierwszorzędne i wykwintne wykonanie, poleca

Krawiec, Pańska 15 m. 2.

OGŁOSZENIA DRUKO.

KOSTJUMY eponge od 235.000, płaszcz od 200.000, bluzki od 35.000. Suknie. Duży wybór. Br. Unkiewicz, Hoża 54, m. 2.

Spodnie i ubrania męskie najtaniej „Zygmunt” sklep Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

Maszyny do szycia i rowery. Pierwsze źródło. D.H. H. Błaszowski Warszawa, Tłomackie 9.

A) Obrączki ślubne złote, pierścionki, kolczyki, sienne zegary, daje na raty. Przyjmuję reperacje tania, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza Nr. 21, mieszkanca 23.

A) Choroby weneryczne. skórnne, rzeźączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamownym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 4—7.

Garnitury spodnie, żakiety, Jer-brzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedaję za gotówkę i na raty. Wytwórnia Ubiorów Męskich Sipsowski i Marjowski, Chmielna 49, front m. 5 (Narozny dom przy dworcu głównym).

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kolly, Maszyny parowe, Pompy parowe-centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzielnictwa po cenach konkurencyjnych do starca „Pilot”. Lwów, Batoro-go L. 4.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego” Taniło—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można li-stownie.

Obuwie na raty najlepszych szewców. Obstarunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

Okulary, binokle, prezerwatywy „Venus”, najlepsze, taniej bo w podwórzu. Optyk „Aksi”, Jerozolimka 33 róg Marszałkowskiej.

OBOWIA jedyne źródło dobrego taniego kupna Jerozolimka 19, wprost bramy.

Z GARNITURY męskie marynarskie kowe po 260 ty-sięcy mk. Sakpalta męskie ele-ganckie najmodniejsze 280 ty-sięcy sprzedam zaraz. Piękna 64 mieszkanca 11. Handlarze wylat-czeni.

***) Najtańsze źródło** na O-krycia damskie i dziecięce. Suknie, bluzki, spodniczki. Bielizna, Trykotaże, Mundurki, Far-tuski, Garnitury dla uczacej się młodzieży poleca najtaniej Edward Szyszko **MARSZAŁKOWSKA 99,** telefon 184-95.